

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Marka Trzcńskiego  
na 48. posiedzeniu Senatu  
w dniu 4 lutego 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W październiku ubiegłego roku prawomocnym orzeczeniem Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy wyrok skazujący łódzką emerytkę, oskarżoną o narażenie Skarbu Państwa na stratę 6 gr, łącznie z odsetkami. Sąd pierwszej instancji ukarał emerytkę grzywną w wysokości 500 zł i kosztami procesu, następnie grzywnę łaskawie zmniejszono i kobiecie wyznaczono 130 zł grzywny i 170 zł kosztów procesu.

Kobieta została oskarżona w październiku 2008 r. Do kiosku, w którym pracowała, przyszedł mężczyzna i poprosił o skserowanie legitymacji. Emerytka zainkasowała za usługę 30 gr, lecz nie nabiła tej kwoty na kasę fiskalną. Miała pecha, bo mężczyzna po chwili wrócił z inspektorem z urzędu skarbowego i zażądał paragonu. Kioskarka nie nabiła 30 gr na kasę, a fiskus stracił 2 gr, czyli 7%. Kobieta tłumaczyła, że urządzenie do kserowania jest nowe i jeszcze nie otrzymała od właściciela kodu, dzięki któremu mogłaby nabić usługę na kasę. To nie przekonało inspektora i kobieta została ukarana mandatem, którego nie przyjęła. W konsekwencji urząd kontroli skarbowej sporządził pięciostronicowy akt oskarżenia i oddał sprawę do sądu.

Ostatecznie, za sprawą wyjątkowo gorliwego urzędnika skarbowego, Skarb Państwa odzyskał swoje grosze kosztem kilkunastu lub więcej tysięcy złotych, jakie trzeba było wypłacić za czas poświęcony przez kontrolera skarbowego, prokuratora, sędziego, po przeprowadzeniu postępowania prowadzonego przez długich dwanaście miesięcy.

W związku z opisanym, bulwersującym wielu komentatorów zdarzeniem uprzejmie proszę Pana Ministra o wyrażenie swojej opinii na temat opisanego zdarzenia i racjonalności postępowania organów fiskalnych w tej sprawie.

Z poważaniem  
Marek Trzcński